

Sygn. akt VI Pa 120/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk
Sędziowie:	SSO Aleksandra Mitros (spr.) SSO Renata Bukowiecka - Kleczaj
Protokolant:	sekr. sąd. Agata Furga

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2014 roku w Szczecinie

sprawy z powództwa M. D.

przeciwko (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji wniesionej przez powoda M. D. od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie IX Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 25 czerwca 2013 roku sygn. akt IX P 545/10

I. prostuje komparycję zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w oznaczeniu przedmiotu sporu po wyrazie „odszkodowanie” dodaje „i zadośćuczynienie”;

II. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że odstępuje od obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego;

III. oddala apelację w pozostałej części;

IV. zasądza od powoda M. D. na rzecz pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 900 (dziewięciuset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt VI Pa 120/13

UZASADNIENIE

Powód M. D. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty 16.654 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę i takiej samej kwoty tytułem odszkodowania za mobbing „za przynależność związkową i żądanie egzekwowania przepisów k.p.”.

W uzasadnieniu wskazał, iż był zatrudniony u pozwanego jako kierowca. W dniu 29 maja 2010 r. otrzymał wypowiedzenie umowy o pracę, co było związane z domaganiem się przez niego przestrzegania prawa pracy. Od

listopada 2009 r. powód był przetrzymywany na przymusowym postojowym, przez co nie otrzymywał diet. Wskazał, że jego kłopoty zbiegły się w czasie ze zgłoszeniem przez niego przynależności związkowej, stąd wnosi, że to ona była rzeczywistą przyczyną wypowiedzenia.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Wskazała, że wypowiedzenie było uzasadnione, a jego przyczyną była konfliktowa postawa powoda i niemożność współpracy z innymi pracownikami. Powód nieustannie kwestionował polecenia wydane mu przez dyspozytorów utrudniając w ten sposób funkcjonowanie pozwanego. Wymuszał zmianę wyznaczonej trasy przejazdu. Odmawiał przesyłania faksem listu (...). Żaden z dyspozytorów nie widział możliwości dalszej współpracy z powodem, a w każdym przedsiębiorstwie transportowym wymaga się, aby współpraca kierowców z dyspozytorami układała się w sposób harmonijny.

Pozwana zaprzeczyła, by przestój powoda w pracy wynikał ze stosowanego wobec niego mobbingu, czy przynależności związkowej. Jedyłą jego przyczyną były trudności w znalezieniu dyspozytora, który podjąłby się współpracy z powodem. Samo zaś subiektywne odczucie powoda, że podejmowane są wobec niego działania mające charakter mobbingu, nie są wystarczającą podstawą do stwierdzenia, że rzeczywiście on występuje.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2013 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz powoda M. D. kwotę 2.034,12 złotych (pkt I sentencji), natomiast w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II sentencji).

Ponadto Sąd zasądził od powoda M. D. na rzecz pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 1.707,98 złotych tytułem kosztów procesu (pkt III sentencji) oraz nadał wyrokowi w pkt. I sentencji rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1.737,28 złotych (pkt. IV sentencji).

Sąd Rejonowy ustalił, iż strony od dnia 11 października 2007 r. łączył stosunek pracy, w ramach którego powód świadczył pracę na stanowisku kierowcy. Od 14 sierpnia 2008 r. oparty był on na umowie o pracę na czas nieokreślony.

W okresie zatrudnienia powód otrzymywał wynagrodzenie za pracę w wysokości 400 euro. Otrzymywał również diety i zaliczki na poczet wynagrodzenia. Z zaliczek tych pokrywał faktycznie koszty przejazdów, jednak pozwany potrącał wypłacone zaliczki z należnego wynagrodzenia. Pozostałą część wynagrodzenia wypłacał dopiero po przedłożeniu rachunków obejmujących poniesione koszty przejazdu.

Jako kierowca powód zajmował się przewożeniem towarów ciągnikami siodłowymi z naczepami do kontrahentów pozwanego rozmieszczonych na terenie Unii Europejskiej. Pracował w cyklu trzytygodniowym, po czym następował tydzień przerwy w świadczeniu pracy, podczas którego powód wracał do kraju.

W okresach świadczenia pracy powód otrzymywał od dyspozytorów informacje, gdzie i w jakim celu ma się udać. Był z nimi w stałym kontakcie poprzez system C..

Współpraca między powodem i pozostałymi kierowcami pozwanego, a dyspozytorami układała się w różny sposób. Z zasady dyspozytorzy wymagali, by kierowcy wykonali zlecony przewóz jak najszybciej, nawet z naruszeniem norm czasu pracy. Powód i inni jemu podobni kierowcy starali się natomiast unikać przekraczania tych norm. Na tym tle dochodziło do nieporozumień między nimi.

Zdarzało się, że powód przerywał jazdę, bo powinien to zrobić, ale dyspozytor oczekiwał, że pojedzie dalej. Powodowało to opóźnienia, ale wywoływane one były także przez to, że dyspozytorzy np. zwlekali z reakcją na zgłoszenie braku paliwa, czy konieczności naprawy usterki w pojeździe.

Powód oponował również, gdy dyspozytor chciał, by w czasie podróży, z zaliczki na wynagrodzenie, pokrył koszty wysłania faksem listu (...). Jednak nawet w sytuacjach spornych zwracał się do dyspozytorów w odpowiedniej formie.

Dyspozytorzy pozwanego chętniej jednak współpracowali z tymi kierowcami, którzy bezkrytycznie stosowali się do ich poleceń. Powodowi zarzucali, że zbyt dużo dyskutuje z nimi, zbyt późno wyjeżdża w trasę i niektórzy współpracę

z nim podejmowali niechętnie, przy czym skargi złożyło trzech lub czterech z nich spośród około sześćdziesięciu. Dyspozytorzy nie byli informowani przez pozwanego, czy dany kierowca jest członkiem związku zawodowego, i nie wiedzieli o ewentualnej przynależności.

Sąd Rejonowy ustalił również, że pozwany dysponuje pojazdami o zróżnicowanym stanie technicznym. Żaden z kierowców nie ma przypisanego do siebie konkretnego pojazdu, lecz wymieniają się nimi. Zdarzały się okresy, gdy powodowi przydzielano pojazdy sprawne, choć w złym stanie, ale zdarzały się okresy, gdy kierował nowszymi ciągnikami siodłowymi. Podobnie wyglądała sytuacja pozostałych kierowców bez względu na ich przynależność związkową.

Zdarzało się, iż w razie usterki, np. starcia klocków hamulcowych, dyspozytorzy wbrew opiniom kierowców nakazywali im dalszą jazdę. Sytuacje takie wpływały niekorzystnie na relacje kierowców z dyspozytorami.

W dniu 10 listopada 2010 r. S. I. — dyrektor pozwanego — przeprowadziła rozmowę z powodem oraz innym kierowcą - J. K. na temat zastrzeżeń dyspozytorów do ich pracy.

Podczas rozmowy powód wraz z J. K. złożyli pisma informujące, że są członkami (...) i proszą o kontaktowanie się z tym związkiem w ich sprawach pracowniczych.

Po rozmowie powód nie wrócił do pracy. S. I. powiedziała, by wrócił do domu, a ona zastanowi się nad dalszym jego zatrudnieniem. W okresie nieświadczenia pracy otrzymywał 60% wynagrodzenia. Wrócił do niej natomiast J. K..

Pismem z dnia 18 marca 2010 r. wezwano powoda do stawienia się w pracy w bazie w G. w dniu 21 marca 2010 r., w celu podjęcia pracy.

Powód nie zastosował się do tego polecenia, albowiem od 19 marca 2010 r. do 26 marca 2010 r. był niezdolny do pracy, co stwierdzone zostało w zaświadczeniu lekarskim.

W dniu 25 marca 2010 r. (...) skierowała do pozwanego pismo, w którym zaproponowała rozwiązanie umowy o pracę powoda za porozumieniem stron i jednoczesną wypłatą na rzecz powoda zadośćuczynienia za pozostawanie na postojowym.

Ponadto, Sąd I instancji ustalił, że w dniu 29 maja 2010 r. pozwany wypowiedział powodowi umowę o pracę ze skutkiem na 30 czerwca 2010 r. Jako przyczynę swojej decyzji wskazał niemożność porozumienia się i współpracy między powodem i dyspozytorami przejawiającą się w niewłaściwym sposobie wykonywania obowiązków służbowych przez powoda, tj. nieterminowym i nieprawidłowym wykonywaniu zleconych przewozów. W dalszej części wypowiedzenia wskazano, że stawiany przez powoda opór w wykonywaniu zleceń zgodnie z treścią podawaną przez dyspozytorów, jak również nieustanne kwestionowanie tych zleceń całkowicie wykluczają możliwość prawidłowej współpracy między powodem i dyspozytorami. Z uwagi na konfliktową postawę powoda żaden z dyspozytorów nie widzi możliwości dalszej współpracy z powodem, przy czym w oczywisty sposób wymaga się w przedsiębiorstwie transportowym, ażeby współpraca pomiędzy kierowcą a dyspozytorami układała się w sposób harmonijny. Niewłaściwe zachowanie powoda postawiło pozwanego w sytuacji bardzo trudnej pod względem ekonomicznym, bowiem pozwany nie mogąc powodowi powierzyć wykonywania obowiązków pracowniczych z przyczyn opisanych powyżej, zmuszony był wypłacać wynagrodzenie.

W ostatnim okresie świadczenia pracy powód odczuwał stres. Zażywał sporadycznie ziołowe leki uspokajające. Nie konsultował się z lekarzem specjalistą. Jego dyskomfort psychiczny związany z sytuacją w pracy ustał z chwilą otrzymania wypowiedzenia umowy o pracę. W późniejszym okresie już się nie pojawił.

Przechodząc do rozważań merytorycznych, Sąd Rejonowy wskazał, że ustalenia faktyczne w sprawie poczynione zostały w oparciu o dowody z dokumentów, zeznania świadków i powoda, choć zeznania A.I., E. J., S.I. i A. R. jedynie częściowo. W ustaleniach pominięto wyłącznie dowody w postaci wydruków z systemu baam.

Jako podstawę żądania powoda w zakresie odszkodowania Sąd Rejonowy wskazał art. 45 § 1 k.p. Zaznaczył, że powód zakwestionował rzeczywisty charakter przyczyny wypowiedzenia. Wedle jego twierdzeń pozwany wypowiedział umowę o pracę łączącą strony z uwagi na to, że powód domagał się przestrzegania przepisów prawa pracy. W ocenie Sądu Rejonowego w świetle zgromadzonych dowodów w niniejszej sprawie nie zaistniały podstawy do przyjęcia, iż zachodziła niemożność porozumienia się i współpracy między powodem i dyspozytorami pozwanego oraz by przejawiała się ona w niewłaściwym sposobie wykonywania obowiązków służbowych przez powoda, tj. nieterminowym i nieprawidłowym wykonywaniu zleconych przewozów.

Zdaniem Sądu, zapisy utrwalone za pomocą systemu carrieweb są bardziej miarodajne dla oceny sposobu komunikowania się powoda z dyspozytorami, aniżeli relacje świadków, którzy mieli słyszeć, że powód jest problemowy, dyskutuje z dyspozytorami, czy kwestionuje ich polecenia. Z zapisów tych wynika, że powód tylko raz odmówił wykonania polecenia dyspozytora, co miało miejsce 3 września 2009 r., kiedy poproszono go o przesłanie na jego koszt faksu listu przewozowego. Odmowa ta była uzasadniona, gdyż pracodawca nie może oczekiwać od pracownika, by ten z własnych środków pokrywał koszty wykonania poleceń. Powód, jak i inni kierowcy, nie otrzymywał zaliczek na te koszty, ale wyłącznie zaliczki na poczet wynagrodzenia. Z nich pokrywał koszty podróży, w tym opłaty za przejazd, co jest niedopuszczalne. Tym samym powodowi nie można zarzucić, iż bezzasadnie odmówił przesłania faksu.

Sąd Rejonowy zauważył także, że gdyby w istocie powód nieustannie wdawał się w polemikę z dyspozytorami i kwestionował ich polecenia, to pozwany nie miałby żadnych problemów z wykazaniem tego właśnie dzięki systemowi carrieweb. Tymczasem przedłożone przez niego wydruki zdecydowanie przeczą temu, co pozwany za ich pomocą starał się dowieść.

Pozostali świadkowie w osobach byłych pracowników pozwanego zatrudnionych na stanowiskach kierowców, potwierdzili argumentację powoda, że najczęstszą przyczyną sporów czy nieporozumień na linii kierowca-dyspozytor było to, że dyspozytorzy oczekiwali od kierowców realizacji zleceń ponad normy czasu pracy. Deklarowali przy tym, że pozwany pokryje koszty ewentualnych mandatów. Innych przyczyn tych sporów nie było. Jeżeli zatem powód był problemowym pracownikiem”, tylko dlatego, że domagał się respektowania norm jego czasu pracy, to choć dla dyspozytorów mogło to być problemem, to przyczyn tego problemu należy upatrywać nie w osobie powoda i innych kierowców, ale w sposobie organizacji pracy pozwanego, za którą powód nie odpowiada.

Powyższe czyni bezzasadnymi dalsze uwagi zawarte w wypowiedzeniu, a mianowicie, że przez konfliktową postawę powoda żaden z dyspozytorów nie widzi możliwości dalszej współpracy z powodem, a jego niewłaściwe zachowanie postawiło pozwanego w sytuacji bardzo trudnej pod względem ekonomicznym, bowiem pozwany nie mogąc powodowi powierzyć wykonywania obowiązków pracowniczych z przyczyn opisanych powyżej, zmuszony był wypłacać wynagrodzenie.

Zdaniem Sądu Rejonowego, gdyby pozwany zorganizował pracę powoda w sposób umożliwiający jej wykonywanie przy zachowaniu norm czasu pracy, nie dochodziłoby do konfliktów. To, że powód nie świadczył pracy, zachowując prawo do wynagrodzenia stosownie do treści art. 81 § 1 k.p., było wywołane wyłącznie przyczynami leżącymi po stronie pozwanego. Na marginesie zauważyć należy, że J. K., którego również wezwano na rozmowę w dniu 10 listopada 2009 r. wrócił do pracy i ją wykonywał. Niezrozumiałym jest dlaczego nie mógł jej wykonywać również powód.

Powyższe argumenty pozwały – w ocenie Sądu Rejonowego - stwierdzić, że nie zaistniały okoliczności opisane w wypowiedzeniu umowy o pracę powoda, czyniąc je tym samym nieuzasadnionym. Kontynuując powyższe rozważania, Sąd I instancji wskazał, że powód domagał się tytułem odszkodowania za nieuzasadnione wypowiedzenie umowy o pracę kwoty 16.654 zł, jako równowartości jego wynagrodzenia za okres trzech miesięcy. W kwocie tej ujął tak wynagrodzenie za pracę, jak i delegacje. Tymczasem odszkodowanie, o którym mowa w art. 45 k.p. oblicza się według zasad obowiązujących przy obliczaniu ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy. Sąd przywołał treść § 6 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 8 stycznia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad udzielania

urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop (Dz. U. nr 2, poz. 14 ze zm.) wskazując, że diety za czas podróży służbowej przysługują tylko wówczas, gdy pracownik odbędzie podróż służbową i się z niej rozliczy. Zatrudnienie powoda u pozwanego trwało niecałe dwa lata, w związku z tym okres wypowiedzenia jego umowy o pracę wynosił jeden miesiąc (art. 36 § 1 pkt. 2 k.p.) i za taki też okres powód mógł domagać odszkodowania określonego w art. 45 § 1 k.p. Wedle wyliczeń pozwanego wartość ekwiwalentu za jeden miesiąc urlopu wypoczynkowego powoda wynosiła 2.034,12 zł. Sąd nie dopatrzył się nieprawidłowości w sposobie wyliczenia tej kwoty, stąd też w pkt. I wyroku zasądzone dla powoda od pozwanego tę kwotę jako odszkodowanie za nieuzasadnione wypowiedzenie umowy o pracę. W pozostałym zakresie powództwo o odszkodowanie z tego tytułu podlegało oddaleniu jako bezzasadne, o czym orzeczono w pkt. II wyroku.

Przechodząc do merytorycznych rozważań w przedmiocie zasadności roszczenia powoda o zasądzenie na jego rzecz odszkodowania z tytułu mobbingu Sąd Rejonowy wskazał, że podstawę tego roszczenia stanowił art. 94³ § 3 k.p. Wskazał również, że na uzasadnienie tego roszczenia powód przytaczał, iż przetrzymywano go w zatrudnieniu bez obowiązku świadczenia pracy, wypowiedziano mu umowę o pracę, przydzielano mu zdezelowane pojazdy, uparczywie namawiano do łamania przepisów prawa pracy. Mobbing polegać miał też na zaniżaniu zarobków kierowców o polskiej narodowości w stosunku do wynagrodzeń innych kierowców pozwanego i przydzielaniu im gorszych samochodów. Zdaniem Sądu powyższe nakazuje przyjąć, że podstawą tego żądania nie był mobbing, ale dyskryminacja ze względu na narodowość.

Sąd przywołał treść art. 18^{3a} § 1, 2 i 3 k.p., art. 18^{3b} § 1 k.p. oraz art. 18^{3d} k.p. Wskazał, że powód nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie tego, iż pozwany zatrudniał kierowców o narodowości innej niż polska. Pozwany na żądanie powoda złożył listę zatrudnianych kierowców. Nie wynika z niej, by zatrudniał osoby z obcym obywatelstwem. Najprawdopodobniej zatrudnieni byli oni przez zagraniczny podmiot, z którym kapitałowo powiązany jest pozwany (jako spółka-córka). Można się tylko tego domyślać, gdyż żadne konkrety w tym zakresie ze strony powoda nie padły. O ile tak jest, to pozwany nie może ponosić żadnych konsekwencji w związku z warunkami zatrudnienia obowiązującymi u innych podmiotów. Otwarcie rynku pracy w krajach Unii Europejskiej umożliwiło powodowi zatrudnienie u tych podmiotów, a nie u pozwanego.

W ocenie Sądu I instancji, nie można się też zgodzić z powodem, iż pozostawienie go bez pracy po 10 listopada 2009 r. i wręczenie wypowiedzenia były przejawami mobbingu, czy dyskryminacji. S. I. zeznała, że jej decyzja podyktowana była tym, iż chciała, aby opadły emocje po spotkaniu. Miała zastanowić się nad przyszłością zatrudnienia powoda. Twierdziła też, że chciała znaleźć dyspozytorów gotowych do współpracy z powodem. Te motywy trudno umieścić w ramach odpowiedzialności pozwanego z tytułu mobbingu czy dyskryminacji.

Decyzja o wypowiedzeniu umowy o pracę stanowiła natomiast – w ocenie Sądu Rejonowego – przejaw chęci rozwiązania stosunku pracy, a tym samym patowej sytuacji, w której pozwany sam się postawił. Decyzji skądinąd chybionej, czemu dano wyraz zasądzając na rzecz powoda odszkodowanie określone w art. 45 § 1 k.p. Sąd nie dysponował dowodami pozwalającymi na stwierdzenie, że wypowiedzenie umowy było przejawem innych zamierzeń pozwanego. W tych okolicznościach omawiane roszczenie powoda, bez względu na to, czy jego podstawy upatrywać się będzie w art. art. 94³ § 3 k.p., czy art. 18 k.p., nie znajduje w ocenie Sądu Rejonowego uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym, stąd w całości podlegało oddaleniu jako bezzasadne.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu zawartego w pkt. III sentencji zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy wskazał art. 100 k.p.c. Podał, że powód przegrał proces w 94% i w takim zakresie powinien zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty procesu. Składały się na nie wynagrodzenie pełnomocnika zawodowego (1.800 zł) ustalone zgodnie z § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (1.800 zł) i opłata od pełnomocnictwa (17 zł). Stosownie do wyniku postępowania pozwanemu należała się kwota 1.707,98 zł (1.817 zł x 94%).

Jako podstawę prawną orzeczenia zawartego w pkt. IV sentencji zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy wskazał natomiast art. 477² § 1 k.p.c.

Od powyższego wyroku wniósł apelację powód, zaskarżając ten wyrok w pkt. II sentencji oraz zarzucając mu sprzeczność ustaleń z zebrany materiałem dowodowym.

Powód wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie kwoty 16.654 złotych tytułem odszkodowania za mobbing wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności (11 lipca 2010 roku) do dnia zapłaty oraz zwolnienie go od kosztów zastępstwa procesowego,

ewentualnie

- o uchylenie wyroku Sądu I instancji w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji powód stwierdził m.in., że Sąd Rejonowy przeszedł nad zarzutem mobbingu za przynależność związkową i żądanie egzekwowania przepisów kodeksu pracy do porządku dziennego, zadowolając się jedynie sugestią, iż może chodziło o dyskryminację ze względu na narodowość, chociaż – zdaniem powoda – nie ulega wątpliwości iż przetrzymywanie go przez kilka miesięcy na postojowym, nie było niczym innym jak izolowaniem go i wyeliminowaniem go z zespołu kierowców, których firma wówczas potrzebowała.

Kończąc, powód dodał, że Sąd Rejonowy obciążył go kosztami procesu, nie bacząc na jego sytuację materialną i długi czas trwania procesu, mimo że Sąd miał prawną możliwość, aby zwolnić go od ponoszenia tychże kosztów.

W odpowiedzi na apelację pozwana spółka wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W dniu 17 marca 2014 roku do akt niniejszej sprawy wpłynął wniosek powoda, nadany na pocztę w dniu 13 marca 2014 roku, o sporządzenie uzasadnienia wyroku i doręczenie jego odpisu wraz z uzasadnieniem.

W dniu 15 marca 2014 roku wniosek o uzasadnienie złożył natomiast pełnomocnik powoda.

Postanowieniem z dnia 27 marca 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie odrzucił wniosek powoda i wniosek pełnomocnika powoda o doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem jako przedwczesny.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Tytułem wstępu wskazać należy, że choć powód w petitum apelacji wskazał, iż skarży wyrok Sądu I instancji w pkt. II sentencji, tj. w części oddalającej jego powództwo o odszkodowanie za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę oraz o zadośćuczynienie z tytułu mobbingu, to jednak treść sformułowanego przez niego wniosku odwoławczego, w którym domaga się m.in. zwolnienia go od kosztów zastępstwa procesowego, a także treść uzasadnienia apelacji, w której z kolei kwestionuje obciążenie go przez Sąd kosztami procesu, wskazując na jego sytuację materialną i długi czas trwania procesu, prowadzi zdaniem Sądu do wniosku, że powód de facto skarży wyrok Sądu I instancji także w pkt. III sentencji oraz wnosi o jego zmianę w tym zakresie i nieobciążenie go kosztami procesu za I instancję.

W ocenie Sądu Okręgowego, powyższy wniosek odwoławczy powoda zasługiwał na uwzględnienie. Kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku w tym zakresie, tj. w pkt. III sentencji zawierającym rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów prowadzi do wniosku, że Sąd Rejonowy obciążając powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej, nie uwzględnił szczególnych okoliczności związanych z niniejszą sprawą i sytuacją powoda oraz zasad słuszności, które przemawiały zdaniem Sądu Okręgowego za odstąpieniem na podstawie art. 102 k.p.c. od obciążania go tymi kosztami. Przepis ten stanowi, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych, sąd może zasądzić od strony

przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się, że „wypadki szczególnie uzasadnione” o jakich mowa w tym przepisie, mogą być związane zarówno z przebiegiem samego procesu, jak i dotyczyć sytuacji życiowej strony, w tym także jej sytuacji rodzinnej i materialnej (por. wyrok SN z 24.10.2013 r., IV CZ 61/13, LEXnr 1389013). W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie za odstąpieniem od obciążania M. D. kosztami procesu przemawiał podniesiony przez niego w uzasadnieniu apelacji fakt, iż przez kilka miesięcy tj. od 10 listopada 2010 roku do 19 marca 2010 roku, kiedy to skorzystał ze zwolnienia lekarskiego, nie świadczył pracy otrzymując jedynie 60% wynagrodzenia. Sytuacja ta nie była przy tym spowodowana przez powoda, a przez pozwaną, która odsunęła go na tak długi okres od wykonywania przewozów, w związku z zastrzeżeniami dyspozytorów do jego pracy. Zastrzeżenia te nie były jednakże słuszne, gdyż – jak wynika z prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego oraz rozważań merytorycznych – powstawały przede wszystkim w związku z postawą powoda, który domagał się respektowania obowiązujących go norm czasu pracy. Dyspozytorzy natomiast oczekiwali od niego, jak również od innych kierowców, realizacji zleceń ponad normy czasu pracy. Sytuacja ta oraz odsunięcie powoda na wiele miesięcy od świadczenia pracy i wiążąca się z tym wypłata jedynie 60% wynagrodzenia, spowodowała po jego stronie wymierne straty w postaci utraconych korzyści i jako taką należało potraktować ją jako wyjątkową i szczególną, przemawiającą za odstąpieniem od obciążania powoda kosztami procesu za I instancję. Nie ma natomiast takiego charakteru wskazana przez skarżącego okoliczność dotycząca okresu trwania postępowania pierwszoinstancyjnego oraz jego sytuacja materialna, na którą się powołuje i która nie została przez niego przedstawiona ani też udokumentowana.

Tak argumentując, Sąd Okręgowy na podstawie art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 102 k.p.c. zmienił zatem zaskarżony wyrok w pkt. II sentencji w ten sposób, że odstąpił od obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego.

Na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd oddalił apelację w pozostałej części. Sąd nie uzasadniał wyroku w tym zakresie, albowiem powód nie złożył skutecznie wniosku o jego uzasadnienie. W myśl art. 387 § 1 zd. 2 k.p.c. w sprawach, w których apelację oddalono, uzasadnienie sporządza się tylko wówczas, gdy strona zażądała doręczenia jej wyroku z uzasadnieniem. W niniejszej sprawie co prawda powód, jak i jego pełnomocnik złożyli wnioski o doręczenie niniejszego wyroku wraz z uzasadnieniem, jednakże oba okazały się przedwczesne, w związku z czym zostały odrzucone postanowieniem z dnia 27 marca 2014 roku. W tej sytuacji, nie wywoływały przewidzianych prawem skutków związanych z ich wniesieniem, w tym przede wszystkim skutku w postaci obowiązku Sądu sporządzenia uzasadnienia wyroku (por. np. wyrok SN z 14.04.2008 r., II PZ 3/08, LEX nr 470965).

W związku z faktem, że apelacja powoda okazała się w całości niezasadna, brak było natomiast podstaw do odstąpienia od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanej w instancji odwoławczej w kwocie 900 złotych. Podstawę prawną orzeczenia w tym przedmiocie stanowił art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 4 ust. 1 w zw. z § 6 pkt. 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 11 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

Ponadto, należało z urzędu sprostować komparację zaskarżonego wyroku, a to ze względu na fakt że zawierała ona oczywistą omyłkę pisarską.

Przepis art. 350 § 1 k.p.c. stanowi, iż sąd może z urzędu sprostować w wyroku niedokładności, błędy pisarskie albo rachunkowe lub inne oczywiste omyłki. Może to uczynić także na wniosek stron. Z kolei w myśl art. 350 § 3 k.p.c., jeżeli sprawa toczy się przed sądem drugiej instancji, sąd ten może z urzędu sprostować wyrok pierwszej instancji.

Sprostowanie polega na usunięciu niezgodności pomiędzy rzeczywistą wolą i wiedzą składu orzekającego, a ich wyrażeniem na piśmie. Nie może ono przy tym prowadzić do merytorycznej zmiany rozstrzygnięcia, tak pod względem przedmiotowym, jak i podmiotowym, ani też polegać na dodaniu orzeczenia. Koniecznym jego warunkiem jest oczywistość każdej z postaci niedokładności lub omyłki, która jednocześnie stanowi granicę dopuszczalności sprostowania.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w komparacji zaskarżonego wyroku w nieprawidłowy sposób oznaczył przedmiot sporu, tj. jako „o odszkodowanie”, gdy tymczasem bezspornym i oczywistym faktem jest, że spór dotyczył także zadośćuczynienia z tytułu mobbingu. Stąd też, na podstawie art. 350 § 1 k.p.c. w zw. z art. 350 § 3 k.p.c. nieprawidłowe oznaczenie przedmiotu sporu zawarte w komparacji zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 25 czerwca 2013 roku, sygn. akt IX P 545/10 należało sprostować. Sprostowanie zaistniałej omyłki nie prowadzi do zmiany rozstrzygnięcia ani pod względem podmiotowym ani przedmiotowym, albowiem w świetle okoliczności sprawy niewątpliwym jest, że dotyczy ono tych samych stron, pomiędzy którymi spór dotyczył tych właśnie roszczeń.